TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

ROK TRZECI. KWARTAŁ CZWARTY.

Ora et Labora. Medium tenuere beati.



Pisma tego w każdą Niedzielę wychodzić będzie arkusz. — Przedpłata wynosi półrocznie: w Warszawie zł. 12, na prowincyi zł. 15. — Prenumerować nań można *półrocznie* lub *całorocznie*: w Warszawie w Redakcyi Tygodnika Rolni. Techn. przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1789. Na prowincyi na wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych. — W Warszawie z Redakcyi do mieszkań PP. Prenumeratorów *bezpłatnie* będzie odesłane.

Nro 40. NIEDZIELA Dnia 1 Października 1837.

Spis rzeczy: Plan Instytucyi assekuracyjnej na pomor bydła i koni, zaprowadzonej w Lipsku dla całych Niemiec (dokończenie). — Dalszy ciąg myśli dla rolnika polskiego, w utworze oryginalno-krajowych przedsięwzięć. — Nowy środek przeciw szkodliwym owadom. — Zapytanie. — Zdanie moje o tegorocznych i przyszłych stosunkach handlu wełną i jej cenach (dokończenie). — Doniesienie Literackie.

Instytucye Wiejskie.

Plan Instytucyi assekuracyjnej na pomor bydła i koni, zaprowadzonej w Lipsku dla całych Niemiec.

(Dokończenie.)

Wynagrodzenie poniesionych strat.

§. 54. W razie zachorowania bydlęcia zabezpieczonego, jeżeli tylko miejscowość dozwala, należy je niezwłocznie odosobnić od zdrowych, i natychmiast wezwać biegłego Weterynarza; dopóki zaś takowy nie przybędzie, największe mieć o niem staranie; a nawet w razie nadzwyczajnym, zawiadomić o tem Ajenta.

Gdyby zaś to była choroba zaraźliwa, wtedy, nie tylko Ajentowi, ale i zwierzchności miejscowej natychmiast donieść należy.

§. 55. W przypadku śmierci bydlęcia, Ajent w ciągu 24ch godzin winien być o tem zawiadomionym; a najdalej w ciągu dni 6 po nastąpionym wypadku, należy przesłać Dyrekcyi potrzebne dowody, złożone z następujących świadectw, które, na żądanie Dyrekcyi, zaprzysiężone być mają:

a) W razie długiej choroby, następujące data, przez Weterynarza, lub tego, kto padłe bydlę leczył, podpisane:

1. Rodzaj choroby, jej bieg i czas trwania.
2. Domysłowe przyczyny zawiązania się choroby.
3. Wiek i powierzchowne oznaki padłego bydlęcia.

b) Podczas nagłej śmierci, gdzie nie było można użyć pomocy lekarskiej, złożyć świadectwo dwóch wiarogodnych, z rzeczą dobrze obeznanych świadków, obejmujące:

1. Rodzaj i sposób śmierci.
2. Jeżeli nie pewne, to przynajmniej domysłowe jej przyczyny.
3. Dokładny opis zewnętrznych oznaków i oznaczenie wieku, niechby domysłowe.

Nadto wystawiający powyższe świadectwa, winni przerachować pozostałe u poszkodowanego bydło i konie, i ilość ich w świadectwie zamieścić.

Celem uniknienia niedokładności tychże świadectw, a następnie ochronienia Towarzystwa od strat, będą one do nabycia u Ajentów, w drukowanych, do wypełnienia, wzorach.

§. 56. Gdyby nadesłane świadectwa nie dość jasno wykrywały przyczynę śmierci, lub też złożone deklaracye w wątpliwość wprawiały, wolno jest Dyrekcyi w pierwszym i drugim przypadku zarządzić dokładniejsze śledztwo, a w braku dostatecznych w tej drodze dowodów, zażądać stwierdzenia przysięgą okoliczności wątpliwych.

§. 57. Zresztą, w przypadkach wątpliwych, poprzednim §. wymienionych, Dyrekcya w ogólności pomijać będzie mniej znaczne uchybienia, i tylko wtenczas z energią i całą surowością postąpi, gdy ugruntowane powzięmie podejrzenie: o rozmyślne podejście, lub też rozważne naruszenie ustawy Towarzystwa.

§. 58. Po złożeniu ustawą przepisanych dowodów, nastąpi wypłata w Lipsku w głównej kassie Towarzystwa, w ⅔ częściach taksy; a to za nadesłaniem, lub osobiście doręczeniem kwitu, według wzoru, przy końcu niniejszej ustawy zamieszczonego, przez poszkodowanego własnoręcznie podpisanego, a przez Ajenta poświadczonego.

O rozstrzygnieniu zachodzących pomiędzy Instytucyą a członkami nieporozumień lub sporów.

§. 59. Wszelkie w przedmiotach Instytucyi zachodzące nieporozumienia lub spory, w razie iżby przez dobrowolne się porozumienie usunięte być nie mogły, nie będą nigdy w drodze processu rozstrzygane, ale raczej za pośrednictwem Sądu polubownego, kosztem stron działających. — W tym przypadku, zostaną obrani trzej mężowie, całkiem bezstronni, znani powszechnie z nieskazitelności charakteru i z dobrej opinii. Wybor ich nastąpi podług przedmiotu sporu: ze stanu Weterynarzy praktykujących, jeżeli przedmiot sporu do Weterynaryi się odnosi; z doświadczonych rolników, kupców lub prawników. Jednego Sędziego mianuje Dyrekcya, a drugiego strona przeciwna.

Obrani tym spososobem mężowie, przybierają sobie jeszcze trzecią osobę, której głos rzecz rozstrzyga, w przypadku różności zdań polubownych Sędziów.

Gdyby ostatni zgodzić się nie mogli na wybór tejże trzeciej osoby, mianuje ją miejscowa sądowa władza. — Wyrokowi tegoż polubownego Sądu, strony bezwarunkowo poddać się winny; gdyż appellacya od niego nie ma już miejsca.

Lipsk 15 Grudnia 1836.

Dyrekcya Instytucyi assekuracyjnej na pomor bydła i koni dla całych Niemiec.

Wzór do deklaracyi.

Uwagi Ajenta.

Ner ostatniego poświadczenia . . . . . .
Ajentura . . . .
Ner . . . .
Otrzymana dnia . . . .

Noty Dyrekcyi.

Pod poświadczeniem Nru . . . .
Rozpoczyna się od dnia . . . .
Kończy z dniem . . . .

Niżej podpisany, życzę sobie bydło moje, w dołączonym wykazie pojedynczo wymienione i bliżej oznaczone, znajdujące się obecnie w własnym moim majątku (lub dzierżawionym) NN., położonym w Obwodzie NN., Rejencyi NN., — w Instytucyi assekuracyjnej dla Niemiec na rok jeden zabezpieczyć, i tem samem do Towarzystwa z następującą liczbą inwentarza przystąpić;

Krów sztuk N., otaksowanych podług dołączonego wykazu w średniem przecięciu na talarów N., razem - - - N.
Bydła młodocianego N. - - - N.
Stadników N. - - - - N.
Wołów roboczych N. - - - N.
Bydła opasowego N. - - - N.
Razem talar. N.

Zarazem oświadczam w miejsce przysięgi:

1. Iż podałem sumiennie, o ile mi wiadomo, wiek bydła, w dołączonym wykazie wymienionego.

2. Że toż bydło jest zupełnie zdrowe; i że, ile wiedzieć mogę, nie masz pomiędzy niem ani jednej sztuki, posiadającej zaród jakiejbądź choroby, później objawić się mogącej.

3. Że u mnie jest zaprowadzone paszenie bydła na stajni w letniej porze, (lub na pastwisku).

4. Że, o ile mi wiadomo, ani w miejscu mego mieszkania, ani też w blizkości jego, nie panuje pomiędzy bydłem jakabądź zaraźliwa choroba. — Nakoniec:

5. Że w razie, gdy bydło moje zostanie zabezpieczone, takowe z równą troskliwością i starannością będę hodował, jak gdyby wcale nie było zabezpieczone; oraz iż się poddaję wszelkim ustawom Towarzystwa, i takowych sumiennie dopełnię.

(Miejsce i data.) (Podpis.)

Wzór do świadectwa Taksatora.

Oświadczam niniejszem, iż załączona deklaracya nie zawiera nic takiego, coby z mem przekonaniem i sumieniem było niezgodne; że stan zdrowia wymienionego w dołączonym wykazie bydła, podług §. 6go ustawy Instytucyi, najstaranniej badałem; tudzież że cena onegoż drugostronnie wyrażona, sumiennie, podług jego obecnej wartości, bez względu na jakiebądź lubownictwo, oznaczoną została.

(Miejsce i data.) (Podpis.)

Pismo niemieckie: *Allgemeines Organ für Kunst und Gewerbe* i t. d. z d. 14 września r. b. taki nam podaje stan Instytucyi wyżej opisanej:

„Do 1go sierpnia r. b. (od 1go stycznia 1837) zabezpieczono: 11,443 sztuk bydła, otaksowanych na 337,036 tal., i 1344 koni, za 91,279 talar. — Z tych padło 296 sztuk bydła i 111 koni. — Od 1831 r. w ogóle zabezpieczono 52,039 sztuk bydła i koni, za 1,772,960 tal.; z tych wypadło 1996 sztuk, za które zapłacoco 37,837 talar. 18 d. gr."

Z powyższego się okazuje: iż przyjmując na dochód 4½ proc. od wartości taksacyjnej, tedy po zaspokojeniu bydła padłego, przeszło 20,000 tal. na rozchody pozostało; a prócz tego, cały dochód za skóry i inne części ze sztuk zapłaconych. *Red.*

Ekonomia Krajowa.

Dalszy ciąg myśli dla rolnika polskiego, w utworze oryginalno-krajowych przedsięwzięć. — Przez Hr. Kickiego.

(Patrz Ner 24 i 25 Tygodnika z r. b.)

W celu to urzeczywistnienia zachodzącej, a tak przeważnej w swych skutkach potrzeby, przedsiębrania środków, obecnemu naszemu położeniu odpowiednich, niechaj mi wolno będzie, przez wzgląd na praktyczną wartość samegoż przedmiotu, zastanowić się, choć może za obszernie, nad naturą tegoż położenia, i przyczynami tenże zrządzającemi.

Jak wiadomo, każda w ogólności produkcya, (a

tem samem i nam przypadająca rolniczá), która jest zarazem jedyną podstawą wszelakiej zamożności, płodną być powinna, inaczej stanie się w dalszym swym wypadku martwą, a naturalną skutków koleją, ogólnem wszystkiego do równowagi dążeniem, w części zaniedbaną być musi.

Produkcya zaś wówczas jedynie płodną być może, gdy tworzy przedmioty, odpowiednie wartości posiadające; taka jedynie wartość pokryć jest zdolną koszta pracy, a przewyżka, której niezbędne istnienie, jest podstawą wszelkiej materyalnej pomyślności, służy również za podstawę dalszych płodności, i stanowi w swym ostatecznym wypadku, zamożność tak ogólną, jako i prywatną, wyjednywając nam tak zwane u nas pospolicie dobre czasy.

Wartość naszych ziemiopłodów, których produkcya przewyższyła odpowiednie onychże zużycie, zstąpiła do równej, a po części niższej ceny produkcyjnej; zjawiskiem przeto naturalnym biegiem następstw być musi: ogólny niedostatek wartości, czyli raczej brak wszelakiej w onychże zamożności, a następnie nędzny, odpowiedni temu wszystkiemu stan gospodarstw naszych, pozbawionych niejako swych sił żywotnych, warunkiem ich dalszej płodności będących, i ożywiającego onęż bodźca: odpowiedniej dołożonej pracy nagrody.

Stan dopiero co wymieniony, którego rzeczywistość któż zaprzeczyć zechce, nie posiada sobie równego. Wszędzie odbyt zewnętrzny, lub większa konsumcya wewnętrzna, tworzą nowe wartości, których my pozbawieni być musimy. Jeżeli zaś gdzie podobny wymienionemu stan rzeczy znaleźćbyśmy mogli, to przynajmniej nie tam, zkąd wzory dla zaradzenia onemuż brać, bylibyśmy gotowi.

To nas spowodować powinno, do szukania u samych siebie środków zaradzenia złemu, i do zawierzania tej w czasach teraźniejszych, nieledwie codziennie doświadczanej prawdzie: że przemysł obecnem oświeceniem wsparty, nawet zrazu niepodobnym zdawać się mogący stopień dosięgnąć jest w stanie.

Gdybyśmy jednak tego rozmyślnie dopełnić zaniedbali, natenczas sprawdziłoby się na nas w rzeczywistości to, co jest wypadkiem logicznym wszelkich w tem względzie rozumowań: „że w miarę łożonych starań około polepszenia stanu naszych gospodarstw i powiększającej się przez to massy produkcyi, a nie mogącemu iść w równi dla różnych przyczyn powiększaniu się ludności, stan nasz byłby pogorszonym, a przeciwnie w zaniedbaniu onychże, nasze nadal widoki i nadzieje, gruntowaćbyśmy musieli. Cóż kiedy mniej pocieszającego powiedzieć można było?

Z kolei traktowanego przezemnie przedmiotu mówić mi należy o kierunku, który nadać powinniśmy, naszym ogół na celu mającym przedsięwzięciom; a ponieważ również bez obrania sobie szczegółowego systematu, następstwo naszych czynności rolniczych urządzającego, obejść się nie możemy, przeto o takowem naprzód mówić przedsiębiorę.

Jakkolwiek brakować nam nie może na wzorach w tem przedmiocie, skutkiem tylolicznych światłych roztrząsań nagromadzonych, w których nie jeden ślad w swem rodzaju wyższemi pomysłami obdarzonego geniuszu spostrzegać się daje, to wszelako my, wierni naszej zasadzie, przekonani, lub też głębszem zastanowieniem przekonać się mogący: że nie naśladownictwo, lecz w każdym względzie właściwa oryginalność nam przystoi, nie zechcemy zapewne poświęcać łatwiejszemu, zkądinąd naśladownictwu, zalet tyle w praktyce ważnej stosowności, która inaczej nigdy zupełnie naszym udziałem stаćby się nie mogła. Bliższe zastanowienie się nad każdym w szczególności systematem, lepiej może o tej prawdzie przekonać zdoła.

Mówiąc o pierwszym z kolei, to jest: o układzie trzypolowym, niechaj mi wolno będzie, ze względu już tylolicznych tenże potępiających rozpraw, nie powtarzać znanych zkądinąd wyobra-

żeń, i zaoszczędzić sobie w tym względzie cierpliwość czytelników, dla przedmiotów, mniej powszechnie znanemi być mogących. Wymienienie natomiast niektórych zalet stosowności tegoż systematu, a których zupełnie odmówić mu nie można, byłoby może nieco ciekawszem; dowodem zresztą istnienia onychże jest, samo tyle, że tak powiem uporczywe trzymanie się onegoż, prawie przez cały ogół u nas rolnictwem się trudniących, a to pomimo już obecnie rozszerzonych wiadomości agronomicznych. Z tem wszystkiem, ponieważ nigdy absolutną stosowność dla nas posiadać nie może, przeto też nas mniej zajmować powinien.

Następuje po niem układ przemienny, który jednak również nie posiada wymagalnej u nas stosowności, tak z powodów naszego klimatu, nietyle wzrostowi traw na długo-trwałych odlogach sprzyjającemu, jako i potrzeb produkcyi naszej niezgodnych z wyłącznością, jaką układ pastwiskowy na każdą odmienną dążność wywiera, nareszcie i ze względu nawet charakteru naszego, od niczem niewzruszonej wytrwałości niemieckiej różniącego się, i wcześniejsze użytkowanie bliżej położonego pola, widokom przyszłości poświęcającego, co szczególniej w krótko-trwałych u nas dzierżawach, byłoby prawie niepodobnem.

Następuje z kolei największą doskonałością teoryi zalecający się system płodozmienny. Jest on wszelako płodem za nadto pod wpływem odmiennych okoliczności wzrosłym, ażeby bezwarunkową dla nas stosowność przyznać mu można.

Tam gdzie rolnictwo w kwitnącym stanie, otrzymuje od otaczających je wpływów, dosyć siły, do forsownych w swym postępie przedsięwzięć, gdzie nie natrafia na przeszkody wewnętrzną moc onegoż przechodzące, gdzie mieć może otwarte pole dla działań przemysłu i kapitałów, tam jedynie z całą swą konsekwencyą i niewahającą pewnością naprzód postępować może.

Wcale odmienny temu jest stan nasz obecny od tychże wpływów zewnętrznych w ciągłej niemocy trzymany. System płodozmienny przeto bezwarunkowo mówię przyjęty, zrządzićby mógł skutki podobne do lekarstwa za nadto mocnego, od razu dużo słabemu zadanego, a które stan jego niemocy znieśćby nie potrafił. Niestosowność zresztą tegoż systematu zwłaszcza tam najwidoczniejby zachodziła, gdzie dla niedostatku zkądinąd pomocy, czy to kapitałów, lub też nagromadzonych wiadomości teoretycznych, wsparcia skutecznego otrzymaćby nie mógł.

Następuje pytanie, jakiż zatem systemat dla nas właściwym być może? na to jedynie zastanowieniem się nad szczegółami naszego pod tem względem indywidualnego położenia, odpowiedzieć można. Główniejsze onegoż z tej strony znamiona są: mała liczba rąk, przeto układ tejże odpowiadać powinien. Podobnież i ta okoliczność, że nie zachodzi u nas wyłączność zatrudnień rolniczych, w innych krajach przez samychże właścicieli ziemi, w całej obszerności wykonywana, lub przez zdolnych w tym przedmiocie wyręczycieli zastępowana, których to ostatnich tak wielki u nas niedostatek: ztąd wypływa potrzeba uproszczonego w swym układzie systematu. Zresztą co najgłówniejsza, nasz odbyt tyle jest utrudniony, tak często skutkom przesycenia podległy, i wcale dotąd stale niezapewniony, że wskazuje potrzebę zastosowania niejako natury systematu do wahających się w tym względzie odmian, i uczynienia go, że tak powiem, giętko zmiennym, niejako ruchomym: aby bez przeistaczania zawsze szkodliwego, wszelako do ustalić się mogących na przyszłość przemysłu widoków, mógł najwłaściwiej bydź zastosowanym.

Powyższym warunkom odpowiadać w zupełności zdaje się podział czteropolowy, z pozostawieniem wpływom miejscowości odpowiadającego następstw układu. Okolice niedostatek ludności za główną swą niedogodność liczące, mogą się ograniczyć na uprawie połowej rolnej całości, pozostawiając rękę odłogową i ugorową na pastwisko dla owiec. Niedoznający tego rodzaju przeszkód, lecz żądający mieć układ najprostszym, więcej

produkować może, niżeli w trójpolowem, obsiewając rękę trzecią tylolicznemi nieklosowemi roślinami, a czwartą jedynie część całości ugorem pozostawiając. Tam gdzie dla dostatecznej wilgoci przedpłody ugorowe szkodliwemi nie są, umieszczenie takowych w czwartej ręce, wyjednywa całoletnie pastwisko na ręce trzeciej. Zwolennik płodozmianu, najdogodniej urządzić tu może, następstwo roślin obsiewając całość ornego ogółu. Znaleźć tu można najwłaściwsze miejsce dla koniczyny zawsze korzystnie z jarzyną uprawianej, a tu przez następujące dwa lata, bez żadnej zmiany trybu użytkowanej. Rośliny okopowe również najwłaściwsze miejsce otrzymać tu mogą, po których nie ozimina, lecz jarzyna jako przedpłod w czwartej ręce nastąpić może. — W przypadku niedostatecznej ilości łąk, znajdzie tu uprawiać chcący rośliny pastewne, pole do tego obszerne, bo całą połowę ornej całości. Jest tu i na raps zimowy miejsce najwłaściwsze, skoro siany w ręce trzeciej w czystym ugorze, a zbierany w czwartej, nie tylko siew pszenicy jak w trójpolowym układzie nieogranicza, lecz owszem przedpłod najwłaściwszy dla tejże stanowi. — Wszelkie rośliny handlowe mogą być tu uprawiane bez doznania szkodliwości następstw.

Zgoła nie ma potrzeb miejscowości, lub też widoków dla jakiegokolwiek rodzaju produkcyi, do którychby się wymieniony podział nie dał zastosować, bez umniejszenia w uprawie zboża, które ze względu niczem zastąpić się niedającej potrzeby słomy, w jednostajnej ilości ciągle produkowane być może, i przy tylolicznych zmianach, jedynie niezmiennym pozostanie.

(*Dokończenie w następnym Nrze.*)

O owadach roślinom szkodliwych.

Nowy środek przeciw szkodliwym owadom.

Znany chemik P. Houpe w Dreźnie, wynalazł nowy środek przeciw szkodliwym owadom, i opisuje go jak następuje:

„Przekonałem się, iż smoła z węgli kamiennych, najpewniejszym jest środkiem do wygubienia, nie tylko szkodliwych owadów, ale nadto i innych zwierząt, jako: szczurów, myszy i kretów.”

„W ogrodzie moim, gdzie mam skład tego gatunku smoły, wszystkie gąsienice zniknęły i ani jednej poczwarki znaleźć już nie można; niemniej wszystkie ziemne szkodliwe zwierzęta widocznie się zmniejszyły, a mianowicie świercz polny (grillus gril.), który dawniej bardzo się tu rozmnożył.”

„Spostrzeżenie to, skłoniło mnie do czynienia gruntownych w tej mierze doświadczeń. Wypadek ich jest takowy:

Smoła kamienna skuteczniej wytępia owady na drzewach, niźli drzewna. Zatem pewniej jest robić z niej wiadome smolane opaski na drzewach owocowych.

Taż smoła z piaskiem lub trocinami umięszana i posypana w koło drzew, lub też na wiosnę na ziemię przed kopaniem; albo domięszana do nawozu, np. po 2 funty na jednokonny półkarek, wyniszcza i wypędza wszelkie roślinom szkodliwe owady, a mianowicie pędraki.

Drzewa tą smołą od spodu posmarowane, wstrzymują włażenie robactwa pełzającego.

Posypując zasiewy rzepakowe, podczas ich kwitnienia, mięszaniną ze smoły i z trocin, z pewnością niemal mogę twierdzić, iżby się wyni-

szczyło, a przynajmniej wydaliło chrząszczyka bluszczyka (Nitidula Fabr.), tyle tym roślinom szkodliwego; szczególniej zaś, używające tego środka podczas dni gorących i bystrego słońca; które, przywodząc do mocnej waporacyi olejek lotny w smole zawarty, i napełniając niem powietrze, powiększyłoby jego działalność.

Zatykając rzeczoną wyżej mięszaniną nory kretów i myszy polnych, pewnym być można, iż się już nie pokażą.

Smarując smołą drzewną, na składach zboża, belki, krokwie i łaty, wówczas wszelkie zboża niszczące owady zapewne się oddalą."

Doświadczenia powyższe wyraźnie popierają „Środek przeciw owadom zasiewy niszczącym", przez ziomka naszego Z. St. z Lubelskiego, Redakcyi podany, a w Nrze 23 Tygodnika z r. b. zamieszczony. A co ważniejsza, świeżo uczynione w tym roku wyprobowanie tegoż środka, zdaje się wiele zanim przemawiać. — W tych bowiem dniach odebrała Redakcya od pewnego nader czynnego i rozumującego rolnika z Litwy, tę ważną wiadomość: iż straciwszy w roku zeszłym przez owady niemal całe ozime zasiewy, użył podczas tegorocznych, środka, przez Ziomka naszego podanego: dotąd, ani jeden owad nie okazał się na jego polu, lubo na oziminie sąsiadów, podobnie jak w roku zeszłym poczynają one grassować. — Mam sobie przyrzeczonem udzielenie dalszej w tej mierze wiadomości, której w swym czasie nieomieszkam w tem pismie zamieścić.

Zapytanie.

Zewsząd słychać skargi u nas: że owady niemal wszędzie zupełnie kapustę zniszczyły. — W dziełku: o Owadach lasom, sadom, ogrodom i zasiewom szkodliwych, na str. 97 znajduje się: „Sposób wytępiania gąsienic kapuścianych", nader prosty i łatwy, bo tylko na tem polega: aby obrywać listki kapuściane, na których motyl biały poskładał jajka, z których się niebawnie wyroniają te żarłoczne gąsienice. Jeżeli który z PP. Gospodarzy kazał użyć tegoż środka, niech raczy, dla dobra ogółu, o skutku Redakcyą zawiadomić.

Wiadomości Handlowe i Przemysłowe, w bliższej styczności z rolnictwem naszem zostające.

Zdanie moje o tegorocznych i przyszłych stosunkach handlu wełną i jej cenach.

(Dokończenie.)

Pewna, iż za pomocą sztuki i machin, fabryki sukienne do tego udoskonalono stopnia, iż dziś, wydają one z wełny tercyi, wyroby, do jakich dawniej użyć było potrzeba 1szej lub 2giej prymy. Ale nikt też pewnie tego niezaprzeczy, iż jeżeli przy takiej doskonałości fabryk, w miejsce tercyi, użytą zostanie sekunda lub też 2ga pryma, że mówię wtedy, wyroby będą jeszcze piękniejsze; i że skoro publiczność raz je pozna, przekładać je będzie nad pośledniejsze, a tem bardziej, jeżeli różnica w cenie będzie mała.

Powtarzam więc, iż prędzej lub później musi nadejść czas, gdzie wełna cienka, właściwe sobie otrzyma pierwszeństwo, inaczej cała sztuka uszlachetnienia zwierząt, czczą tylko byłaby marą.

Do wszelkiego podobieństwa, wspomniona epoka, wyłącznego dążenia do wielości

wełny, była tylko przejściem do nowej, na naturze rzeczy i potrzebie obecnego stanu Towarzystwa ugruntowanej. A zatem, czas jest, by PP. Producenci wełny zwrócili znowu całą swoją uwagę na jej uszlachetnienie, a mianowicie pod względem cienkości.

Niech tylko ci Panowie raczą zważyć, jaką to już dziś, na targach angielskich, ma przewagę wełna z Nowej-Walii i Vandiemensland, nad naszą wełną średnią; a przytem, niech porównają zachody nasze do jej produkowania, z zachodami wymienionych krajów. U nas, przez 6 do 7 miesięcy, owce starannie i kosztownie w domu być muszą utrzymywane; tam, przez 11 miesięcy na pastwiskach żyzny i obfity znajdują pokarm. Ta to łatwość hodowania ich, rozwiązuje to zadziwiające powiększanie się tamże produkcyi wełny. — W roku 1814 przywieziono z Nowej-Walii i Vandiemensland do Anglii 32,971 funt.; 1824 r. 323,935 funt.; 1834 r. 4,883,700 funt., a 1836 r. 7,957,065 funt.

Dziś, już tylko przemysłem, pracą i zręcznością Europejczyk walczyć może z korzyścią, przeciw mieszkańcom innych części świata; wszelkie inne środki, zgubne tylko dla niego zrządzą wypadki.

Ale, słyszę mówiących: „Czyż się to bez Anglii obejść nie możemy? — Nasi Niemiecy fabrykanci, w ostatnich latach głównemi byli kupcami naszej wełny średniej; a więc i na przyszłość niemi pozostaną." — Na teraz, jak sobie chce. — Ale, jestże niepodobieństwem, iżby wełna Australska, przepełniwszy targi angielskie, do nas nie przyszła? (jak rzeczywiście w małej ilości tu i owdzie już ją mamy); a w cóżby się wtedy obróciła nasza średnia wełna? łatwo być może, iżbyśmy ją przedawali kamień po 6 do 8 talarów wtenczas, gdy wełna cienka mniej więcej obecne zachowałyby ceny. Gülke.

Londyn 20 Września.

W dniu 7 b. m. wystawiono na licytacyą 10,000 balów wełny z Vandiemensland i z Nowej-Walii; oraz 2500 bali z innych miejsc. Wełna kolonialna szczególniej była poszukiwaną przez naszych fabrykantów, i płacono ją po 7 do 10 proc. wyżej niżli na ostatnich licytacyach. Wiele także zakupiono jej do Francyi. Wełny cienkiej i wyborowej nie wystawiono na licytacyą.

Doniesienie Literackie.

Wyszło z druku dzieło: Teorya gospodarowania wewnętrznego, czyli Zbiór wiadomości potrzebnych Gospodyniom, dla użytku Instytutów żeńskich, przez Antoniego Wagę, Professora Instytutu Rządowego Wychowania Panien. — Część pierwsza.

Szanowny Autor założył sobie obeznać gruntownie Gospodynie z ich działań zakresem. Przedstawiwszy w krótkości takowy, przechodzi wszystkie jego szczegóły z właściwą sobie gruntownością, jasnem i w czystej polszczyźnie rzeczy przedstawieniem. — Pomiędzy tylu zaletami, jakie tak słusznie zawsze i wszędzie Polkom oddawano, niestety! nie zawsze mieściła się gospodarność, czyli umiejętne, skrzętne, porządne, regularne prowadzenie gospodarstwa domowego. Być może, iż to pochodziło nie z lekceważenia obowiązków rządnych gospodyń, ale raczej ze złego przykładu męzkiego gospodarstwa, lub z nieznajomości szczegółów, czyli z niedostatku dzieła, za przewodnika w tym zawodzie służyć mogącego. — Gdyby ostatnie przypuszczenie było sprawiedliwem, tem ważniejszem byłoby dla nas powyższe dzieło: tem większa wdzięczność Szanownemu Autorowi. — Cena 1wszej części zł. 4.

Redaktor Tygodnika Nep. Kurowski przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1789. — w Drukarni XX. Pijarów.